

Zmory Aldony Markiewicz

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 7 (316) Rok VIII 18.2.2010 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

Przy okazji chodnika pod lodem na Bohaterów Warszawy

Ludzie dzwonią, ale nie wiedzą do kogo

(ZŁOCIENIEC). Sytuacja niby banalna, ale jest w niej coś, o czym naprawdę warto napisać od razu w czołówce: ludzie dzwonią do urzędów, a po drugiej stronie urzędnicy nie są łaskawi nawet się przedstawić. Później niezbyt wiadomo, z kim się rozmawiało, kto obiecał na przykład sprawę załatwić, a nie załatwił. Szefowie przeróżnych naszych salonów samorządowo – urzędniczych winni swym rozbuchanym kadrowo załogom wręcz nakazać:



Mówi Czesława Wieniec
dzwoniącym we wszelkich sprawach u początku rozmowy przedstawiamy się.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE**
Drawsko Pom., Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom., Wierzchowo, Ostrowice

Piotr Skrzypczak
TEL. (0-94) 363 40 05
KOM. 0 604 564 418
PRACUJEMY CAŁĄ DOBĘ

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**

**TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOŚTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**

**USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI**

Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

Powstało Koło Diabetyków w Złocieniu

Podziękowano nowym rodzinom

Wołanie o klasy piłkarskie

Wyprzedaż kolekcji 2009
Za mniej otrzymasz więcej

[Toyota Avensis – zaoszczędź do 18 600 zł]*
[Toyota Auris – zaoszczędź do 10 600 zł]*

- Jakość i wysoka niezawodność
- Atrakcyjne upusty -13%
- Autoalarm w standardzie
- Niskie zużycie paliwa
- Niska emisja spalin

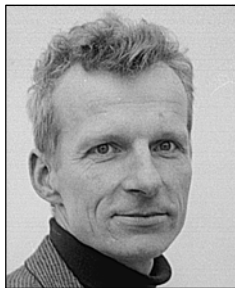
Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

Today Tomorrow Toyota

www.toyota.pl

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard
salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

nowogard MK
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl



Kazimierz Rynkiewicz

Cóż bolszewikom winne były dzieci

Zbliża się także 70 rocznica ludobójstwa w Katyniu. 5 marca 1940 r. Stalin i Biuro Polityczne podpisali wyrok śmierci na ponad 20 tysięcy polskich oficerów. Trzeba pamiętać, że to byli także, oprócz żołnierzy zawodowych i policjantów, cywile zmobilizowani do obrony ojczyzny. W cywilu byli lekarzami, prawnikami, nauczycielami, sportowcami (niektórzy olimpijczykami), pisarzami i poetami, dziennikarzami, rolnikami, inżynierami. Sowietci wymordowali kwiat polskiej inteligencji.

Zsyłki na Sybir, lutowa, kwietniowa i następne, dotknęły ich rodzin. Bolszewicy pod tym względem byli bezlitośni – zsyłali ich rodziców, babcie i dziadków oraz dzieci, chcąc zniszczyć wszystkie pokolenia w danej rodzinie, by nie mogła się ona odrodzić.

Można zapytać – a cóż bolszewikom winne były dzieci? Takie

jak Aldona Markiewicz z Drawska Pomorskiego, którą wywieziono, gdy miała 10 lat wraz z sześciolatnim bratem. To jest miara barbarzyństwa, jakiego się komuniści dopuścili.

Gdy pani Aldona pracowała w radzieckim kołchozie, w tym samym czasie w Polsce polscy komuniści budowali pegeery na wzór radziecki. Jakaż to była ironia losu, gdy wróciła do Polski i trafiła do Drawska, gdzie wkoło krzątano się w takich polskich kołchozach. Powie po latach, że była w swojej ojczyźnie napiętnowana. Czy mogło ją spotkać coś gorszego?

Lub to, że wielu Sybiraków, znając sowiecką rzeczywistość, zaprzęgåło się do budowania w Polsce komunizmu, jak choćby generał Jaruzelski. To czarna karta sybirackiej epopei, bo wielu z tych, którzy tam byli, przyszli później z armią czerwoną i two-

rzyli zręby komunistycznej władzy, robili kariery, a dzisiaj, są i tacy, pobierają sybirackie renty.

A już zupełnie kuriozalną sprawą jest milczenie premiera Donalda Tuska na temat wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego na obchodach rocznicowych w Katyniu. Tusk milcząco zaakceptował sytuację, w której to strona rosyjska, ustami płk byłego KGB Władymira Putina, wyznacza Polakom, kto będzie mógł modlić się na grobach w Katyniu. Tusk nie powinien zgodzić się na przyznanie Rosjanom prawa do decydowania o składzie polskiej delegacji chcącej pojechać na katyński cmentarz, ale milczy. Znowu powiało sowiecką grozą. Dla odświeżenia pamięci proszę przeczytać opowieść pani Aldony Markiewicz.

Z ŻYCIA SĄSIADÓW: Dwóch radnych skazanych za pomówienia

NIE JESTEŚ ANONIMOWY W INTERNECIE

(ŁOBEZ) Tomasz Mielcarek - radny Rady Miejskiej w Węgorzynie i Paweł Bot – radny Rady Powiatu Łobeskiego, zostali skazani za pomówienia w niedawno zakończonym procesie cywilnym. Sprawę wytoczyła im przewodnicząca węgorzyńskiej rady Monika Kuźmińska, po tym, jak w internecie i biuletynie pojawiły się anonimowe wpisy na jej temat. Wyrok nie jest prawomocny. Nie zgadza się z nim Tomasz Mielcarek, który powiedział nam, że złoży apelację. Prawdopodobnie to samo zrobi Paweł Bot.

Dwa lata temu w Internecie pojawiły się wpisy na temat przewodniczącej rady. Ta uznała je za zniesławiające i złożyła zawiadomienie do prokuratury w Łobzie, która ustaliła dane anonimowych internautów. Okazało się, że wpisów dokonano z komputera Tomasza Mielcarka, znajdującego się w jego biurze w sklepie oraz z komputera znajdującego się w domu rodziców Pawła Bota w Węgorzynie. Obaj zaprzeczali, by to oni byli autorami wpisów, broniąc się, że mogły to zrobić na tych komputerach inne osoby.

Prowadząca sprawę w Sądzie Rejonowym w Łobzie sędzia Sława Miszel przesłuchała wielu świadków, w tym pracowników sklepu. Żaden z nich nie przyznał


się do autorstwa wpisów. Na niekorzyść radnego Mielcarka przemawiało to, że to on był adwersarzem politycznym Moniki Kuźmińskiej, a niektóre wpisy dokonywano po zamknięciu sklepu, co wykluczało udział pracowników. Sąd skazał radnego na grzywnę w wysokości 3600 zł. Ma on też zapłacić koszty sądowe - 360 zł i połowę kosztów poniesionych przez skarżącą, około 800 zł.

Paweł Bot, radny Rady Powiatu i inspektor w urzędzie miejskim w Węgorzynie, został oskarżony o pomówienie przewodniczącej w Internecie oraz w biuletynie, jaki przed i po wyborach wydawało Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Węgorzyna, czyli komitet wyborczy

burmistrz Grażyny Karpowicz. Jak się okazało, była jego redaktorem naczelnym. Przewodnicząca Kuźmińska uznała, że w artykule na jej temat zawarto kłamstwa, które ją zniesławiają. Artykuł nie był podpisany imiennie. Zarówno zeznająca burmistrz Karpowicz jak i radny Bot nie mogli przypomnieć sobie, to go napisał. Sąd wziąwszy pod uwagę różne okoliczności obciążające, skazał Pawła Bota na grzywnę w wysokości tysiąca złotych. Ma on także zapłacić koszty sądowe – 100 zł i połowę kosztów skarżącej – około 800 zł.

Nie była to pierwsza sprawa redakcji tego biuletynu przegrana z Kuźmińską. Tuż przed wyborami 2006 roku Sąd w trybie wyborczym nakazał G. Karpowicz opublikować przeprosiny za kłamstwa, jakie ukazały się na jego łamach. Ukazały się, ale po wyborach.

- Ten wyrok pokazuje, że nie można bezkarnie pomawiać, myśląc, że jest się anonimowym w Internecie. To powinna być nauka dla tych, co tak myślą. - podsumowała ten wyrok Monika Kuźmińska. Skazani mają siedem dni na złożenie apelacji. KAR



Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504042532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: tel. 512 138 349

Telefon kontaktowy do redakcji:
91 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD I DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Zarząd Powiatu zdecydował

Zarząd Powiatu w ostatnim czasie omawiał następujące sprawy:

1. Podjęcie decyzji w sprawie zagospodarowania pomieszczeń po PCPR. Postanowiono o przeniesieniu siedziby Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Ustalono zakres prac koniecznych do wykonania.

2. Oferta cenowa na wykonanie wentylacji i instalacji oddymiania klatki schodowej w budynku internatu ZSP w Kaliszu Pom. Wybrano najkorzystniejszą ofertę za 46 276,97 zł brutto.

3. Wniosek o przyznanie nauczania indywidualnego uczennicy kl. III LO ZSP w Złocieniu. Przyznano nauczanie w wymiarze 12 godzin tygodniowo do 30 kwietnia br.

4. Projekty umów na obsługę medialną Starostwa. Postanowiono o podpisaniu umów na warunkach identycznych jak w roku ubiegłym.

5. Postanowiono o podpisaniu umowy z Instytutem Rozwoju Regionalnego w Szczecinie.

6. Wniosek Burmistrza Złocienia o dofinansowanie kosztów występu zespołu muzycznego Gang Marcella; przyznano 3,5 tys. zł.

7. Wniosek WOPR w Koszalinie Drużyna w Czaplunku o dofinansowanie zakupu kadłuba do łodzi ra-

townicznej; przyznano 8 tys. zł.

8. Wnioski o dofinansowanie zakupu sadzonek drzew i krzewów; przyznano dla Komisariatu Policji w Kaliszu Pom. - 1,5 tys. zł oraz po 2 tys. zł dla rad sołeckich w Starej Korytnicy, Bralinie, Starej Studnicy, Sienicy, Linownie i Zarańsku.

9. Sprawa odszkodowania za przejęcie działek pod drogę wojewódzką w Nowych Laskach; postanowiono o przekazaniu wnioskowanych działek nieodpłatnie na rzecz samorządu województwa.

10. Wniosek Nadleśnictwa Złocieniec o przeznaczenie środków finansowych na zakup nagród dla dzieci i młodzieży biorących udział w konkursach o tematyce przyrodniczej; nie przyznano dofinansowania.

11. Wniosek wydawnictwa Mag-Press o wyrażenie zgody na używanie przymiotnika „,,” w związku z organizacją imprezy; wż—zgoda.

12. Wniosek o podpisanie umowy na wywóz nieczystości stałych z posesji Starostwa

Powiatowego; postanowiono

podpisać umowę z firmą Bogdana Dworkiewicza Wywóz Nieczystości Stałych z Drawska Pom., która złożyła najkorzystniejszą ofertę.

13. Wniosek Dyrektora ZSP nr 1 w Drawsku Pom. o dofinansowanie kolejnego etapu modernizacji sieci elektrycznej; przyznano 13 tys. zł.

14. Wniosek Wydziału Zdrowia o dofinansowanie organizacji spotkania w Złocieniu Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków; przyznano 200 zł.

15. Wniosek Samorządu Uczniowskiego przy ZSP w Złocieniu o objęcie patronatem i wsparciem finansowym II edycji otwartego turnieju gier elektronicznych Counter-Strike; przyznano 1 tys. zł.

16. Wniosek Caritas Parafii w Kaliszu Pom. o fanty na loterię organizowaną podczas dni Kalisza; postanowiono o przekazaniu materiałów promocyjnych.

17. Wniosek Wydziału Ochrony Środowiska o wyrażenie zgody na zakup aparatu cyfrowego na potrzeby wydziału; wyrażono zgodę na zakup do kwoty 1 tys. zł.

Sesja w Drawsku

Obrady tutejszej Rady Miejskiej zwołano na czwartek, 25 lutego, na godz. 10.

Sesję rozpoczną zapytania i interpelacje radnych, a po nich – wnioski i zapytania będą mogli składać mieszkańcy. Następnie wysłuchają odpowiedzi na nie. Burmistrz przedstawi informacje o tym co zrobił w ostatnim czasie. Będzie też sprawozdanie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz sprawozdanie z pozyskiwania środków zewnętrznych.

Wśród projektów uchwał do rozpatrzenia są m.in. w sprawie zasad udzielania ulg w spłacie należności, zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Gogółczyn. Radni przymierzają się również do zmiany uchwały w sprawie stałych obwodów głosowania. (r)

„Cichy zabójca” znów zaatakował!

W miniony poniedziałek, 15 lutego, o godzinie 23.26 do Powiatowego Centrum Ratowniczego w Drawsku Pomorskim wpłynęło dramatyczne zgłoszenie o zaśląbnięciu kobiety podczas kąpieli w jednym z mieszkań w Drawsku przy ul. Prusa.

Ratownicy po przybyciu na miejsce stwierdzili, że w trakcie kąpieli zaśląbła kobieta, której pomocy udzielało już pogotowie ratunkowe. Tuż po wejściu do lokalu elektroniczne przyrządy pomiarowe zaalarmowały o bardzo wysokim stężeniu tlenu węgla i w związku z tym przeprowadzono natychmiastową ewakuację 3 osób przebywających w mieszkaniu. W wyniku zdarzenia poszkodowana została 1 osoba, którą przetransportowano do szpitala w Drawsku Pom. Trzem osobom ewakuowanym w trakcie działań zezwolono na powrót do lokalu po jego przewietrzeniu. (info PSP)

Niebezpiecznie do 26 lutego

Poligon informuje

(ZŁOCIENIEC). Dodwudziestego szóstego lutego na obiektach szkoleniowych Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych Drawsko Pomorskie będą się odbywać planowe zajęcia z użyciem amunicji, materiałów wybuchowych. Mając na względzie bezpieczeństwo wszystkich osób przebywających w rejonie poligonu, zwracamy uwagę – a może to już teren słynnego w Europie, i nie tylko, Poligonu? (Iz)

Prostata – badania 3 marca w Białym Domu

Darmowe badania prostaty. Bezpłatne szczepienia przeciwko grypie

(ZŁOCIENIEC). Narazienie słyszeć, by grypa miała powrócić wraz z odwilżą. Tym niemniej informujemy o możliwościach bezpłatnego szczepienia się przeciwko chorobie. Szczegóły u swoich lekarzy.

Mamy też informacje o bezpłatnych badaniach urologicznych. W tym przypadku prostaty. (1) Czy Ty też miewasz trudności w oddawaniu moczu? (2) Czy zdarza Ci się częściej niż zwykle oddawać mocz w nocy? (3) Czy często oddajesz mocz w dzień? (4) Czy zauważyłeś, że oddajesz mocz dużo słabszym strumieniem niż kiedyś?

Powyższe problemy ma niemalco drugi mężczyzna powyżej pięćdzie-

siątego roku życia. Nie można ich bagatelizować!!!

Oferujemy bezpłatne badanie – per rectum i badanie PSA po zaleceniu urologa. Rejestracja w Białym Domu. Termin badania 3 marca. (O)

Tłumaczenia
wszystkie języki świata
BILETY
MIĘDZYNARODOWE

tel. 094 71 27 847
kom 0 501 897 704
Złocieniec, ul. Kręta 18

WYPADEK ?

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku komunikacyjnym

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie !!!

tel. 094 71 27 847
kom 0 510 270 315
Złocieniec, ul. Kręta 18

DR N. MED. MAREK TOMCZAK

www.zylaki.com

specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek, powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek

Choroby naczyń - żyłaki, owrzodzenia, ch. Buergera

Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

Lipie 3, 78-600 Wałcz Tel. 094 361 86 02 Kom. 601 210 010

EUROMASZ warsztat i serwis

kompleksowe usługi w zakresie:

-naprawy ciągników rolniczych wszystkich marek
-kombajnów zbożowych
-innych maszyn rolniczych
-obsługa klimatyzacji

Lipka Krajeńska
tel: 603203164; (0-67)2665466

Zmory Aldony Markiewicz

Rozmowę z panią Aldoną Markiewicz przeprowadziłem kilka lat temu. Wtedy nie zdążyłem jej spisać. Myśląc o 70 rocznicy wywózki Polaków z kresów na Syberię, przypomniałem sobie tę rozmowę z panią Aldoną w jej skromnym mieszkaniu w Drawsku Pomorskim. Nie chciała wracać do wspomnień, były za bardzo bolesne. Jej dzieciństwo Sowieci zamienili się w piekło. Gdy w końcu udało mi się ją namówić, by opowiedziała swoją historię, co rusz przerywała opowieść, by zapanować nad emocjami, jak w niej wzbierały, nad łzami, które same cisnęły się pod powieki.

Mало kto wie, że zsyłki Polaków nie ustały wraz z zakończeniem wojny. Ci, którzy zostali na dawnych terenach Polski, zagarniętych przez ZSRR, jeszcze długo po wojnie byli nękani i wywożeni w głąb Syberii. Mogli wrócić do Polski dopiero w kilka lat po śmierci Stalina. Najlichniesz fala takich powrotów nastąpiła w latach 1956 – 57. Nie mówili o „tym”, próbowali normalnie układać sobie życie, choć tutaj, w otoczeniu polskich kolchozów, nie było to łatwe. Nikt też nie chciał ich słuchać, nawet po tym, jak nastąpiła transformacja ustrojowa.

Trzeba słuchać uważnie świadków historii, bo ich opowieści nie znajdzie się w podręcznikach historii szkół. Trzeba słuchać uważnie żywych świadków historii, bo dopiero wtedy możemy zrozumieć, co tak naprawdę działo się z Polakami; zrozumieć, co dzieje się z nami. Posłuchajmy pani Aldony Markiewicz.

KAR

Wywozili dzieci

Moja mama umarła w 1948 roku, gdy miałam 10 lat i wychowywała mnie babcia. Babcia miała duże gospodarstwo, 35 hektarów ziemi pod Wilnem. Babcia po wojnie nie chciała pozbywać się majątku, żeby gdzieś emigrować, sądziła, że przetrwa. Później przyszła kolektywizacja. Zrobili konfiskatę mienia wszystkim bogatszym ludziom. Podsunęli, że zatrudnią służbę najemną – nas, jako wnuków, napisali, że służba najemna. Ja miałam 10 lat, brat sześć – jako służba najemna. Po konfiskacie minęło może pół roku, gdy w nocy nagle przyjechało NKWD, kazało nam się ubierać, dali nam godzinę. Była noc, zerwali się ze snu, dzieci płaczą, babcia płacze. Jeden z tych enkawudzistów powiedział, wy nie krzyczcie, bo to nic nie da, tylko jeśli macie, to coś ciepłego ubrać, spakować coś do jedzenia i my was

zabieramy. Dziadek w 1951 roku zmarł, więc jechałam z bratem, ciotką, wujkiem i babcią. Z naszej wioski chyba tylko nas zabrali, ale furmanek było bardzo dużo, chyba z okolic musieli zabierać. Przez noc byliśmy w punkcie zbiorczym. Ja jeszcze próbowałam uciec, ale mnie złapali. Do wagonów nas wpakowali i wywieźli. W Nowosybirsku dali gorącej wody do napicia, wiadrami nosili. Jaką kotarę powieszono, aby móc załatwić się. Trzeba było najpierw Góry Uralskie przekroczyć, chyba dwa tygodnie jechaliśmy. Dużo ludzi



umarło, bo nie przeżyli tego stresu i tych warunków. Mojej ciotki dziecko umarło, to był noworodek. Byliśmy tam 15 listopada, trafiliśmy do Rejonu Ujarskiego, Krasnojarski Kraj. Przyjechały wozy i zabrali nas i zawieźli do wioski Nowa Aleksandrówka. Granicą był Irkuck, Omsk i Krasnojarsk.

Dzieci też musiały pracować

W domku, w pomieszczeniu złobkowym mieszkało nas ośmioro. Mieszkaliśmy tam jakiś czas, panował głód, każdy co ktoś tam miał, to sobie przygotowywał, bo nikt nikomu żadnego posiłku nie dawał. Było zimno, chodziliśmy do lasu i przynosiliśmy drewno, nawet z bratem. Wujka zabrali do lasu do pracy, nie było go w ogóle. My tę zimę jakoś

przetrwaliśmy, wiadomo, panował świerzb i były wszy. Nawet nie chcę do tego wracać i wspominać...

Później zmuszono nas do pracy, babcia i brat nie, ale ja i ciotka pracowałyśmy w magazynach, gdzie zboże czyszczono. Mieliliśmy o tyle dobrze, że zawsze w kieszeni jakąś garść pszenicy czy czegoś przyniosło się. Brat poszedł do szkoły, trzeba było tę zimę jakoś przetrwać. Co miesiąc przyjeżdżali na rejestrację i musieliśmy się zgłaszać, podpisywać, nie można było się oddalać. Po jakimś czasie można było już poje-

gdzie się urodził. Tam ponoć była straszna sprawa. Dzieciak sam, odnalazł dalszą rodzinę, ale tam też głodówka była. Brat już tam został i zmarł. Po tych przejściach syberyjskich, to wszyscy zdrowie mają potracone.

Ręce i nogi podmrażane

W Nowej Aleksandrówce byliśmy 6 lat. Ja w pierwszym roku pracowałam przy tych zbożach, ale później to i na ciągnikach, na kombajnach, w pole, słoma na polu, siano na polu, nikt nie miał obór, ale jak śnieg wszystko zasypał, to siano czy słoma była zdrowa pod spodem, bo nie było odwilży. Trzeba było po to siano albo słomę jeździć, czasami po 80 km. To był kolchoz, mieli krowy, konie, świnie. Nie pracowałam przy zwierzętach, raczej ciągniki, kombajny, nauczyłam się, jeździłam. Poznałam język rosyjski i litewski. Język rosyjski jest łatwy, w domu polski, tam rosyjski.

Do dzisiaj mam ręce i nogi podmrażane, sfatygowane. W kamieniołomach pracowałam, na ciągniku, trudno powiedzieć czego nie robiłam. Nikt się nie pytał.

Pewnego razu miałam zatrucie żołądkowe, coś tam zjadłam, to jedzenie takie było. Przyjechał brygadzysta i mówi, że do roboty, babcia mówi, że ona jest chora i nie może iść, a on: „jak pomrot, pójdzie zadychać” (jak umrze, to będzie odpoczywać), a teraz mam iść.

W Nowej Aleksandrówce najwiodniejsi zsyłki były od lat. Byli tam Ukraińcy, obok była wioska samych Niemców, byli Litwini, Łotysze, Rosjanie. Tam różne narodowości były zganiane od wielu lat, za cara były zsyłki. Spotykało się nawet Chińczyków.

Płakali po śmierci Stalina

Po śmierci Stalina nastąpiła amnestia. Rosjanie, którzy byli tam od lat, bardzo płakali, przeżywali śmierć wodza. Zebrania były, pamiętam, że ja też byłam na tym zebraniu z chłopakiem, starszym Polakiem, ja się roześmiałam, a on mnie szybko wyprowadził i spytał, co ty robisz, przecież ty pójdziesz do więzienia za to. A ja – „Po Stalinie płakać?”

Później zaczęło nam się lepiej żyć, tego głodu było mniej, zrobili amnestię dla dzieci, ale to też tak zrobili, że nikt nie pojedzie od ojca, bo jak ktoś nie miał nikogo, to mógł sobie wyruszyć, ale jak była rodzina, no to gdzie te dzieci pojedą?

Zrusyfikowane polskie dzieci

Spotkałam mechanika, gdy pra-

cowałam na ciągnikach, przyjeżdżał z Ujaru. Miał na nazwisko Kazimierz Januszewski i mówię do niego, że ma wyraźnie nazwisko polskie, ale nie znał innego języka, tylko rosyjski. Później okazało się, że był wychowywany w domu dziecka, nie wiedział skąd byli jego rodzice, ani skąd jest, ale nazwisko to wyraźnie mówiło, że pochodził z polskiej rodziny. On był już Rosjaninem, inaczej myślał. Kontakty były na zasadzie zabaw, była sala i tam potańcówka, latem – przy domu. Rosjanie – naród muzykalny, grają na białajce, śpiewają, są jak Cyganie. Narodowości nie odłączali się. Niemcy nie odłączali się, mieli własne wioski, starali się trzymać razem, są bardziej gospodarni, potrafiliby się zorganizować. Domy były sześciokątne, bo wiatry są silne, więc były opływowe. Widać było, że kiedyś tam byli majętni ludzie. Cerkwie kiedyś budowane były niszczone, na magazyny zamieniane.

Szybko wszystko zniszczyli

Wujek był bardzo majętnym człowiekiem, miał majątek, tu byjechał z torbą. Sądził, że jakoś się tam ułoży i będzie mieszkał. Dziadek w Stanach pracował, wrócił i kupił majątek, to zostało dla syna. Kto to wiedział, że będzie tak, a nie inaczej. Nikt się nie podziwiał. Przecież nikogo nie zabił, to dla człowieka normalnego przecież nienormalne, żeby za coś go wysłać na Sybir. Był za bogaty. Wcześniej wywozili politycznych, potem majętnych, żeby im zabrać i stworzyć kołchozy. A tu mieli wszystko, dom był uporządkowany, konie mają, żeby już rozpocząć pracę kolektywną. Dom rozebrali i wywieźli materiał, ponoć postawili z niego szkołę. Szybko wszystko zniszczyli, tak jak u nas PGR-y niszczyły, tak i tam. Wujek skądś wiedział, że tak będzie. Nazywał się Niedziński.

Napiętnowani w ojczyźnie

Przyjechaliśmy do Drawska i zamieszkaliśmy na Gdyńskiej, u siostry ciotki, u Ichimowiczów. Babcia wróciła z nami, zmarła w wieku 94 lat. Później otrzymaliśmy mieszkanie na Placu Gdańskim. Ja otrzymałam pracę w Jankowie w zakładach ziemniaczanych. Wysłałam za mąż, w 1962 r. podjęłam pracę w Drawie i pracowałam do 1991 roku. Później poszłam na emeryturę. Mam 38 lat pracy.

Początkowo, jak się wróciło, to człowiek ukrywał, że był taki napiętnowany. Pojechałam do Grudziądza, bo mam tam rodzinę, a ciocia do mnie mówi: – Wiesz, nie powinniśmy się tak bardzo kontaktować, bo ja mam dzieci, które chodzą do szkoły, a ty jednak byłaś napiętnowana.

W ogóle nie lubię do tego wracać z powodów emocjonalnych, jest to bardzo bolesne.

Wysłuchał *Kazimierz Rynkiewicz*

Starsza pani na drzwi ma czekać do wiosny. Do której (?) - nie dodano

Mieszkanie niby z drzwiami

(ZŁOCIENIEC). Pani Stanisława Jurkiewicz mieszka przy ulicy Stanisława Staszica w mieszkaniu, mimo, że z drzwiami, to jakby bez nich.

Z dykty, ledwie się trzymają, przepuszczają byle podmuch wprost do kuchni, bo mieszkanie bez korytarza. Pisaliśmy o tym kilka miesięcy temu, a teraz odwiedziliśmy starszą panią, no bo takie mrozy. I co? I nic. Nie było w miesście nikogo, kto w ramach swych obowiązków poczułby się do pomocy Stanisławie i wymienił te nieszczęsne drzwi. Nie. Mróz włązi do mieszkania. Podmiata śniegiem. Brama zdezelowana do granic możliwości. Na niej tylko wywieszka, z informacją, gdzie zgłaszać awarie. Praktyka życiowa pokazuje, że nigdzie. Poinformowano lokatorkę mieszkania, właściwie to bez drzwi, że wstawi się z wiosną. Tylko – z którą? (N)



Kamery aż dwie, pasów wcale

Pasów dla pieszych na Czaplincekiej nadal brak

(ZŁOCIENIEC). Do tej pory służby drogowe nie zareagowały na potrzebę zaznaczenia pasów dla pieszych idących do - i z kościoła parafii świętej Jadwigi Królowej.

Do świątyni przybywają wierni w różnym wieku, w tym i dzieci. Potrzeba pasów w tym miejscu jest bezwzględna. Nieopodal, skrzyżowaniu Czaplincekiej z Wyzwolenia przyglądają się aż dwie kamery. Naprawdę, czas już i na pasy. Nie tylko łatwiej, ale i „potrzebniej”. (O)



**Reklama
w Tygodniku
Pojezierza
Drawskiego**

tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl

TYMPOL

OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008

WĘGORZYNO, wylot na Chociwel
tel. 602 585 204

RE CZ, ul. Kolejowa 50
tel. 0509 772 054

e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Najwięcej zachorowań w powiecie drawskim

Powstało Koło Diabetyków w Złocięncu

16. lutego br. w Urzędzie Miejskim w Złocięncu odbyło się spotkanie inicjujące powstanie miejskiego Koła Diabetyków, przynależącego do Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Koło z Drawska Pomorskiego we współpracy z naszymi władzami, a także przy wsparciu sponsorów. Ku zaskoczeniu organizatorów przyszło ponad 40 osób zainteresowanych tematem choroby cukrzycowej. Wśród nich byli nie tylko diabetycy, ale i osoby zdrowe, których najbliżsi bądź znajomi borykają się z tą chorobą.

Spotkanie miało również charakter profilaktyczny. Jego uczestnicy mogli dokonać bezpłatnego pomiaru cukru we krwi i zmierzyć ciśnienie, poznać tajniki choroby i sposoby radzenia sobie z nią, skorzystać z porad dietetyka, a także dowiedzieć się, co należy się pacjentom NFZ w ramach bezpłatnego pakietu świadczeń medycznych. Przede wszystkim jednak złocienieccy diabetycy zobaczyli, że nie są sami ze swoją chorobą - obok nich żyją ludzie z tymi samymi problemami, którzy wcześniej niekoniecznie chcieli się ujawniać. Pani Łucja Duczmańska, założycielka większości kół diabetyków w powiecie drawskim, przedsta-



Foto: Joanna Bednarska

wiła mieszkańcom korzyści wynikające ze stowarzyszenia się.

Według danych statystycznych powiat drawski ma najwyższe wskaźniki zachorowalności na cukrzycę w całym województwie. Najwięcej zachorowań w powiecie przypada, niestety, na gminę Złocieniec. Koło Diabetyków w Złocięncu prężnie działało w latach 80. Później, w wyniku spadku aktywności jej członków oraz władz wojewódzkich i krajo-

wych stowarzyszenia, a także braku wsparcia samorządu, zakończyło swoją działalność. Podobne obawy mieli mieszkańcy uczestniczący we wtorkowym spotkaniu.

- Samorząd jest po waszej stronie. - uspokajała inspektor Referatu Ochrony Zdrowia w starostwie Małgorzata Janda. - Pani Lusja (Łucja Duczmańska - przyp. aut.) służy państwu pomocą merytoryczną, a my, jako samorząd, również

nie zostawimy państwa bez pomocy. Władze miasta na pewno przyczynią się do rozwoju Koła. - po tych zapewnieniach przystąpiono do wyboru Zarządu Koła. Na prezesa wybrano Zbigniewa Dykiera, jego zastępcą została Dorota Wojas, sekretarzem - Elżbieta Pentelska, a Grażyna Kozak - skarbnikiem. O kolejnym spotkaniu Koła poinformujemy na łamach naszego pisma.

Magdalena Braniecka

Kto skonstruuje kruszarkę do ulicznego lodu?

Jak nie granit, to lód

(ZŁOCIENIEC). Zima jeszcze nieco potrwa, dlatego piszemy o oblodzeniach na Trakcie Marszałka od strony Spichlerza. Wiele osób wręcz nagabywało nas, byśmy o kłopotcie napisali. Na szeregowym budynku powisają sople, a na dole chodniczek nawet bez jednego centymetra bez lodu. Przechodnie ślizgają się, przewracają, klnąc w słynną złocieniecką kostkę granitową.

A przy okazji; spychaczem bardzo łatwo śnieg upycha się po bokach. Ale, jak zedrzyć lód z chodników, z jezdni. Oto aż się prosi o jakiś wynalazek ze Złocienca rodem: kruszarka do lodu zalegającego na traktach komunikacyjnych. Gdyby się udało, jakąż to byłaby promocja i miasta, i wynalazczej firmy. Bo na razie, to tylko kostka granitowa na deptaku.

Identycznie lodowo jest na okrągło pod Imitzem. I to przez wiele już dni. Za to pod Stokrotką, jakby w



ogóle tu zima nie dotarła. Wszystko odlodzone aż do samego spodu. Nawet na rozległym parkingu. (n)

Pobyt w Międzygórze, teatr, kino, warsztaty artystyczne, Walentynki

Ferie w Złocięncu i poza miastem

(ZŁOCIENIEC). Ferie zimowe już za uczniakami, pora na kilka z nich migawek. Akurat swoistego podsumowania ferii (zdjęciowego) dokonał Złocieniecki Ośrodek Kultury, przy okazji przypominając, że obecnie urzęduje, ze względu na remont kina, na ulicy Czaplincekiej 1 (Guzmet, niegdyś sąd - budynki nieźle piszą historię miasta).

Spora grupka młodzieży była na zimowisku w Międzygórze (Blisko Siebie). Stamtąd, jak nas poinformowały mamy (pani Edyta), wycieczkowiec przywieźli nad Wąsawę masę wrażeń.

Inna atrakcja, to wyjazd do Koszalina, do Teatru Dramatycznego. Można było nawet osobiście zapoznać się z najprawdziwszymi aktorami. Mimo wyjątkowo skromnych warunków lokalowych, nie obyło się bez zajęć w bibliotece (konkursy, wspólne czytanie, recytacje).

Były też wycieczki do kina. W tej dziedzinie będzie już lepiej, gdyż zakończenie remontu kina MEWA przewiduje się na wrzesień. W międzyczasie bardzo lubiane warsztaty artystyczne.

No, i - zabawa walentynkowa jako zwieńczenie feryjnej ucieczki ze szkoły, ze szkół. A zimy - lodowisko nad Wąsawą, sport w hali, sankami z górki Doktora nad Drawą. (o)

Podziękowano nowym rodzinom

Od sierpnia do grudnia 2009 roku, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie realizowało projekt współfinansowany z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pt. „Podaj dłoń... zostań rodziną zastępczą”. Głównym celem projektu było pozyskanie kandydatów na rodziny zastępcze niespokrewnione oraz przeprowadzenie szkolenia dla tych rodzin.

Pracownicy PCPR i rodziny zastępcze uczestniczyli w dużych, otwartych imprezach kulturalnych na terenie poszczególnych gmin: „I Festiwal Wędkarski” w Czaplunku, „Festyn Chłopa” w Gudowie (gm. Drawsko Pomorskie), „Dzień Rodzicielstwa Zastępczego” w Drawsku Pomorskim, „Festyn rodzinny” w Złocięncu, a także dożynki gminne w Wierzychowie, Giżynie czy powiatowe w Ostrowicach.

W czasie imprez rozpowszechniono broszury i artykuły propagujące projekt, promowano rodziciel-

stwo zastępcze w bezpośrednich rozmowach z mieszkańcami. Pozyskano kilkunastu kandydatów na szkolenie.

W listopadzie i grudniu 2009 roku Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Koszalinie przeprowadził szkolenie dla kandydatów na rodziny zastępcze, po którym 8 rodzin uzyskało zaświadczenie kwalifikacyjne do pełnienia funkcji rodziny zastępczej.

11 lutego 2010 roku w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pomorskim odbyło się uroczyste wręczenie nowym rodzinom zastępczym zaświadczeń kwalifikacyjnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej niespokrewnionej. Starosta Stanisław Cybula w obecności członków Zarządu i pracowników PCPR wręczył zaświadczenia kwalifikacyjne przedstawicielom rodzin zastępczych oraz podziękował im za podjęcie tak ważnej i potrzebnej decyzji. (wp)



Niebezpieczne sople



Gdy jeszcze niedawno trzymał siarczasty mróz, owszem, było zimno. Nie było jednak aż takiego zagrożenia dla mieszkańców jak obecnie, gdy powoli nadciąga odwilż. Topniejący śnieg przy ziemi zamienia się w lód, w związku z czym miejscami jest bardzo ślisko.

Jednak jeszcze większym zagrożeniem są sople zwisające z dachów i rynien. Na szczęście większość soplei i zwały śniegu zostały już usunięta. Niestety, po tegorocznej zimie będziemy musieli remontować nie tylko drogi, ale również niejedną in-

stalację odprowadzającą wodę. W Złocięncu przy ulicy Boh. Warszawy, tuż obok sklepu „Rarytas” prawdopodobnie zamarzająca woda rozsadziła rynnę, w efekcie czego mieszkańcy mogli oglądać naprawdę imponującą ścianę lodu. Niemal każdy przechodzień zatrzymywał się i podziwiał to niecodzienne zjawisko.

Problem pojawi się, gdy ściana ta zacznie się topić i stopniowo kawałki lodu zaczną spadać. Ale miejmy nadzieję, że odpowiednie służby zareagują na czas. M

Uwaga przedsiębiorcy i kandydaci

Zaproszenie na szkolenie

Drawskie Powiatowe Centrum Wspierania Przedsiębiorczości zaprasza do udziału w bezpłatnym szkoleniu organizowanym wspólnie Urzędem Skarbowym w Drawsku Pomorskim i Powiatowym Urzędem Pracy w Drawsku Pomorskim.

Szkolenie oferowane jest dla osób odpowiedzialnych za rozliczenia podatkowe i sprawy kadrowe z działalności gospodarczej, właścicieli firm oraz osób planujących otworzenie działalności gospodarczej.

Szkolenie odbędzie się w dniu 23 lutego br., o godz. 10.00, w Starostwie Powiatowym w Drawsku Po-

morskim, pl. E. Orzeszkowej 3, w sali narad nr 07.

Na szkoleniu będą się mogli Państwo dowiedzieć m. in. o: wykonywaniu przez przedsiębiorców składania zeznań rocznych za pośrednictwem Internetu (przedstawiciel Urzędu Skarbowego); wsparciu dla pracodawców na refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy (przedstawiciel PUP).

W celu rezerwacji miejsca dla Państwa Firmy, prosimy o imienne potwierdzenie przyjęcia naszego zaproszenia poprzez przesłanie zgłoszenia faksem: 094 36 307 63 lub telefonicznie: 094 36 30 763. (o)

Dla uczczenia rocznicy zdobycia Złocięńca

O PUCHAR „Andersa”

Towarzystwo Rekreacyjno Sportowe „Anders•h, działające przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocięncu, zaprasza do udziału w Turnieju Piłki Nożnej Halowej, który zorganizowany jest dla uświetnienia wydarzeń związanych ze zdobyciem Pomorza Zachodniego i procesem osadnictwa na tych ziemiach.

Turniej odbędzie się dnia 28 lutego o godz. 10.00 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Okrzei 9 w Złocięncu. Dla zwycięzców przewidziana dekoracja medalowa, dla najlepszych zawodników statuetki. Wszystkim gwarantujemy ciepły posiłek i miłą atmosferę. Zapisy przyjmują: Edward Turowski i Rafał Budrewicz. Serdecznie zapraszamy!

Ulica Śląska na wiosnę spłynie do Maleszewa?

Zasolone hałdy śniegu na brzegu Maleszewa

(ZŁOCIENIEC). Ulica Śląska jest położona szczególnie. Prowadzą do niej ulice - Stanisława Staszica, Cieszyńska, Zielona i Lipowa, i każda z nich zmierza ku Śląskiej ze wzgórz. Śląska więc w dole, w niszy z malowniczym jeziorem Maleszewo w tle. Skutkuje to i tym, że niekoniecznie po większych ulewach Śląska stoi wodą. Studzienki nie odbierają ze względu na stan techniczny. Albo i dlatego, że nie ma kto ich oczyszczać.



Ekipy uprzążające miasto ze śniegu upatrzyły sobie teren nad Maleszewem do składowania głównego produktu zimy. Mamy więc przy Śląskiej hałdy śniegu sięgające wysokości kilku metrów na powierzchni też dość sporej. I co teraz?

Mieszkańcy na różne sposoby alarmują, kiedy po byle deszczu w pobliskich budynkach w piwnicach wybija woda, to co to będzie, gdy zaczną topnieć hałdy złożonego śniegu. Powódź?

Monity do Urzędu dały skutek, składowania zaprzestano. Potężne ciężarówki ze śniegiem teraz pomykają w dal pół ulicą Piaskową. Ale, co będzie z tym śniegiem, gdy pocnie zamieniać się w wodę?

Jest jeszcze i inny problem. Jezioro Maleszewo bywa porośnięte niezwykłym skupiskiem białych lilii wodnych. Jest w nim wiele innej atrakcyjnej roślinności. Są ryby. Podobno też i raki. Łabędzie są tu na porządku dziennym. Kaczki, inne ptactwo. A śnieg, który tu złożony, przecież zasolony. Co będzie, gdy pocnie wodą spływać do Maleszewa? Wodą zasoloną? Uczulamy na problem.

Pora już chyba by w mieście pojawiła się już „grupa zielonych”, bo jest o co w gminie w tym kontekście powalczyć. Ot, choćby wycinka drzew. Nigdzie w świecie nie tnie się

ich tak bez głosu ludzi na ten temat, jak w Złocieniu. Czaplina, Cieszyńska. Zobaczymy, które następne. Ulica Czaplina (kasztanowce), ulica Cieszyńska (topole). Adzisiaj można już usłyszeć uwagi: gdyby drzew nie wycięto, nie byłoby tyle śniegu na drogach. Może w tym względzie w gminie coś się wreszcie ruszy, gdy w Parku Żubra zostanie założona ścieżka przyrodnicza. Czas już więc na zielonych w Złocieniu. Gdyby byli, nikt by się nie ośmielił składować zasolonego śniegu na brzegu pięknego, a niemiłosiernie zaniedbanego jeziora. Nota bene, na boisku piłkarskim. A w mieście mamy nawet... Technikum Ochrony Środowiska. Czego więc trzeba więcej?

Informowaliśmy już kilkakrotnie o ciągle stojącej wodzie na Śląskiej. W tym roku uliczka pod względem wszelkich kanalizacji ma być poddana gruntownemu remontowi. Także okolice (Cieszyńska, Zielona).

We wtorek przed południem rozmawialiśmy z wiceburmistrzem Piotrem Antończakiem. Usłyszeliśmy, że w tym roku problemy tu pokazane, nie tylko dotyczące Śląskiej, zostaną kompleksowo rozwiązane. Zresztą Tygodnik o tym już informował. Okazuje się, że wspaniała roślinność w Maleszewie, to między innymi dlatego, że Niemcy swoją deszczówkę mieli wyjątkowo sprawną technicznie i odprowadzającą wodę do jeziora. Późniejsi mieszkańcy do

tej sieci popodłączali swoje rury, których zawartość, jak się okazuje, wspaniale służy rozwojowi wszelkiej roślinności w Maleszewie. Widać nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

Kilkadziesiąt lat liczące zaniedbania w infrastrukturze miasta, akurat w tej okolicy obecnie okazują się nad wyraz dobitnie. Miasto potrzebuje setek milionów euro, by można było je dźwignąć z wieloletnich zaniedbań. Wsparcie unijne, nie ma co narzekać, ale na przykład może by do tego jakiś bank amerykański poprosić o środki prawdziwe, solidne. Miliard euro? Trzeba zmieniać prawo, skoro ludzie chcą już miasta dla siebie; trzeba szukać możliwości takiej realizacji. O tego rodzaju problemach w Złocieniu do tej pory nie rozmawiano z żadnym posłem. Dlaczego? Turystyka, rekreacja, przetwórstwo – to droga dla Złocienka, którą, by iść, to trzeba rozmawiać z Ameryką. Unia to zbyt mało, a Złocieniec na stanie w miejscu już czasu nie ma. Orliki, chodniki, asfalty, widać – raczej nie tędy droga. To jakby gadzety. Z Drawska donoszą, chodniki mamy – a nie ma kto po nich chodzić. Miasto zadłużone po uszy. Bezrobocie rośnie straszająco. Orlikami i polbrukami nie rozwiązuje się nabrzmiałych problemów, w tym i społecznych. Potrzebne pieniądze. Amerykanie je mają.

Tadeusz Nosel



Przy okazji chodnika pod lodem na Bohaterów Warszawy

Ludzie dzwonią, ale nie wiedzą do kogo

(ZŁOCIENIEC). Sytuacja niby banalna, ale jest w niej coś, o czym naprawdę warto napisać od razu w czołówce: ludzie dzwonią do urzędów, a po drugiej stronie urzędnicy nie są łaskawi nawet się przedstawić. Później niezbyt wiadomo, z kim się rozmawiało, kto obiecał na przykład sprawę załatwić, a nie załatwił. Szefowie przeróżnych naszych salonów samorządowo – urzędniczych winni swym rozbuchanym kadrowo załogom wręcz nakazać: dzwoniącym we wszelkich sprawach u początku rozmowy przedstawiamy się.

Kłopot pani Czesławy

Pani Czesława Wienczek w swojej sprawie rozmawiała z kilkorgiem urzędników, ale nie za bardzo właśnie wie z kim, bo z drugiej strony się nie przedstawiono. Sprawa niby błaha, a okaże się, jak lada minuta może stać się najbardziej poważną. Reporter przez panią Czesławę został poproszony na Bohaterów Warszawy wprost z ulicy. Nie ukrawamy, lubimy takie sytuacje i zaproszenia przyjmujemy natychmiast. Pod wskazanym adresem jest sklep papirniczy, zresztą - pięknie prowadzony, znany w całej okolicy. Akurat w dniach, kiedy odwilż przeplata się z mrozem, chodnik pod sklepem jest dokładnie w lodzie na wysokość do kilkunastu centymetrów. Tuż przed południem z sopli lodowych, z dachu na ten lód kapie obficie woda. Ślizgawica niczym w Vancouver na torze łyżwiarskim. Pani Czesława wspólnie z mężem usiłowali lód skuć, zeszkrobiwać, ale na nic się to zdało. Lód jak skała. Granit. Przechodnie ostrożnie po ślizgawicy

wędrują z duszami na ramionach, ostrożniutko, by się nie pośliznąć, a jeszcze jakiś czas temu powisały nad nimi sople lodu, których nie dostrzegali, a sople w każdej chwili mogły pospadać na głowy. Z soplami osobście uporali się młodzi ludzie ze straży miejskiej, i chwala im za to, i podziękowania od pani Czesławy. I nie tylko od niej.

Telefonowanie

Kobieta z mężem nie dając rady lodowi na chodniku w centrum miasta telefonowała kilkakrotnie do ZGM. Interwencja była przyjmowana nad wyraz uprzejmie, ale w końcu okazywało się, że na odczepnego, bo żadnej interwencji nie było. Ludzie nadal ślizgali się na niebezpiecznym chodniku. Były opowieści o upadkach.

Mówi Czesława Wienczek: - Każdego dnia wysypuję w tym miejscu do dwóch kilogramów soli. Właśnie, gdy pana spotkałam, to kupowałam kolejne kilogramy soli do posypywania lodu na chodniku. Ale, woda ciekająca z dachu znów zamarza, i tak w kółko. Dochodzi do tego, że ludzie mój sklep omijają. Bo jak wejść do środka – po lodzie, po wodzie, a z góry kapie za kołnierz. Tracę klientów. Do ZGM dzwoniłam kilkakrotnie, nie wiem, z kim rozmawiałam, nie przedstawił się. Pan odbierający telefon był bardzo oburzony. Jak ja śmiem prosić o pomoc w takiej sprawie, skoro oni mają całe miasto do uprzątnięcia ze śniegu. Powiedział, że ja wymagam od nich rzeczy niemożliwych. Nie wymagam niczego niemożliwego. Ulicę uprzątnęliśmy dopokąd byłoby to możliwe. A teraz już tak

oblodziło, że z mężem nie dajemy rady, bo lodu przybywa. Niech teraz oni się tym zajmą, skoro my nie dajemy rady. Może wtedy zaczną szanować czyjąś pracę. Odsnieżaliśmy, codziennie mąż lód zbijał. Teraz – my już nie dajemy rady. Tracę klientów, ludzie psioczą, przykro. Złotówki uciekają.

Urząd Miasta

Pani Czesława Wienczek w piątek dzwoniła do Urzędu Miasta. Odebrał telefon ktoś, ktoś się nie przedstawił, tylko powiedział, że zaraz się sprawą zajmie. - Zaprosiłam go do siebie. Niech zobaczy, jak to jest na ulicy pod jego opieką, na ulicy pod moim sklepem. Niestety, telefon okazał się w pustkę. Żadnej interwencji służb podległych Urzędowi do dzisiaj. - Anonim z Urzędu do dzisiaj tkwi tam za biurkiem rozmówcom nawet się nie przedstawiając. - Oni się nie przedstawiają, proszę pana – ucina na chwilę rozmowę Czesława. Ani nazwisk z ZGM-u, ani z Urzędu. Komu i za co płacimy? A to ich obowiązek. Nie wypełnili go. A ja dalej sypię kilogramy soli, by chociaż połowicznie ludziom udostępnić możliwość chodzenia po chodniku w centrum miasta.

Pieniądze – na co?

Pani Czesława czynsz eksploatacyjny odprowadza do ZGM-u. Jest tego około stu sześćdziesięciu złotych miesięcznie. Pyta – za co te opłaty? A pyta tak, że reporter odnosi wrażenie, że naprawdę nie wie. - Niech oni mi wytłumaczą, za co ja mam im płacić? - pyta kobieta. Nie odsnieżą, nie odlodzą. Urząd Miasta też milczy, choć telefonicznie obiecuje, tyle, że anonimowo. Za co ja mam płacić – ponawia pytanie.

Mąż Czesławy, Stanisław. - Wszystko było dobrze, odsnieżałam całą zimę. Ale jak z dachu leci na chodnik i zamarza, to ja nie nadążam z odkuwaniem lodu. Nie daję rady. To nie lód, to skała. Dlatego prosimy o pomoc. A tu nic. Głucho.

Dach budynku na Bohaterów Warszawy 5 był remontowany półtora roku temu. Fachowcy orzekli, że już rynny są do niczego. Czesław pyta – po półtora roku od remontu rynny są już popsułe? A i dach. Wejdzcie pan do sąsiadki na górę, pod czwórkę, a tam ściany z zacieka-



mi. Zalewa mieszkanie. To pani Krystyna. Ona chodziła o pomoc do ZGM. Ale wszystko do dziś bez echa. Co? Chęć by budynek znów poszedł w ruinę i znów następne remonty? I następne płacenia.

Dach po remoncie, a malowanie mieszkań już zniszczone

Pani Krystyna akurat wchodzi do budynku. Nietylko jej mieszkanie zalewa, ale i mieszkanie brata. Jesteśmy już u brata. Ostatnio lokum zostało zalane w lutym. Była w ZGM, to przyszli i pościągali lód.

Ludzie w schludnych mieszkaniach robili sobie remont jesienią. Skromnych ludzi to nawet kosztowało. Na nic. Ściany w zaciekach. Od sufitu odklejają się całe łaty pokrycia. Tylko, jak na razie, ludzka bezradność upstrzona liszajami zacieków.

Gdy lustrujemy mieszkania, za oknami widać wodę ciurkiem leącą kilka pięt w dół, na chodnik, na ludzi. Rynny niby są, a jakby ich nie było.

Policzmy

Wróćmy do pani Czesławy. Miesięcznie za lokum czynszu płaci około sto sześćdziesiąt złotych. Podatku od nieruchomości tysiąc osiemset złotych rocznie. Policzmy: czynsz razy dwanaście miesięcy to prawie dwa tysiące złotych. Plus około tysiąca osmiuset podatku od nieruchomości, to razem prawie cztery tysiące złotych. To sumka, która w ZGM na jedną pensję, a do tego z premią, nie wystarczy. Trzeba będzie podnieść opłaty?

Zajrzeliśmy do dokumentów ZGM przedstawionych radnym. W spółce na stanowisku robotniczym jest zatrudniony jeden pracownik. Pracowników umysłowych (?), jak ich w dokumencie nazwano, jest czterech. Widać z tego, że spółka prace zleca podmiotom zewnętrznym. Nie ma szans na interwencje bieżące. W punkcie drugim podano, że wynagrodzenie członka zarządu wyniosło w minionym roku obrotowym 85.324 złote. Z podanych danych widać, że w ZGM są ludzie, którzy, gdy się do nich dzwoni powinni umieć się choćby tylko przedstawić. I za to też mają płacone przez tych, którzy im płacą. Ale, już płacić nie chcą. No, bo za co? Pierwszy set złocienieckiego ping-ponga dobiegł końca.

Tadeusz Nosel



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**(wpłata na konto)**
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Meble kuchenne białe, sofy w starym style, 2 ławy, 2 duże wygodne fotele, lampę pokojową stojącą, szafkę na buty, kosz wiklinowy duży na bieliznę, tanio sprzedam. Na życzenie prześlę zdjęcie na maila. Tel. 501 894 828.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Region

Tłumacz przysięgły j. Francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

Garáže blaszane, bramy uchylne – najtaniej. Montaż i dowóz gratis.
Tel. 59 8334536, 605 286 058, 661 956 331.

Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel. 503 045 960.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo.
www.blaszanygaraz.pl

**Punkt
przyjmowania
ogłoszeń
drobnych
w Złocieniu**

Ogłoszenia drobne można składać w biurze „Reflex” w Złocieniu przy ul. Krętej 18. Ogłoszenie złożone do Tygodnika Pojezierza Drawskiego ukaże się, w tej samej cenie, także w trzech innych naszych tytułach: Tygodniku Łobeskim, Wieściach Świdwińskich i Gazecie Gryfickiej. Koszt ogłoszenia można wyliczyć samemu, wpisując treść w kupon, a cennik podany jest na kuponie; 1 zł za linijkę razy ilość emisji; w usługach 2 zł plus vat za linijkę. Kupon pomogą wypełnić i wyliczyć w biurze Reflex. Zapraszamy.

MIESZKANIA**Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie w Łobzie, centrum miasta, 4 piętro, 54 mkw, trzy pokoje. Tel. 790 402 429

Sprzedam mieszkanie w Łobzie, 2 piętro, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, 61,5 mkw, bez czynszowe, ogrzewanie gazowe własne. Tel. 608 447 700.

Resko, do wynajęcia parter domu 85m2, 4 pokoje, po generalnym remoncie, 1000zł, 888169572

Odnajmę mieszkanie w centrum Łobza, w bliźniaku, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 608 287 839.

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, pow. 50 mkw, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 508 263 104

Sprzedam kawalerkę, jeden duży pokój, kuchnia, łazienka, 33 mkw, stare budownictwo, w centrum Łobza. Tel. 783 233 685.

PRACA**Powiat drawski**

PPUH. W.G. Fabich w Drawsku Pom. zatrudni elektryka. Tel. 94 363 45 31

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,16 hektara na wsi, 4 km od Łobza. Tel. 91 3954062

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 197 mkw uzbrojoną, z Księgą Wieczystą oraz wydanymi warunkami zabudowy, przy ul. Bocznej w Łobzie (100m od Lidla i 500m od centrum miasta). Przeznaczenie: funkcja usługowo-handlowa z mieszkalną. Tel. 501 894 828
Kupię garaż w Łobzie. Tel. 505 089 611.

Wynajmę lub sprzedam domek, Łobez, ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557.

Powiat gryficki

Wydzierżawię garaż w centrum Gryfic. Tel. 509 530 096

Kupię garaż w Łobzie. Tel. 505 089 611

Powiat świdwiński

Sprzedam dom 300 mkw. w Świdwinie. Cena 540 tys. zł. Tel. 502 532 025.

USŁUGI**Region**

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówka, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

ROLNICTWO**Kupujemy** 

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontrakcja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

KUPON

OGŁOSZEŃ DROBNYCH

1																				
2																				
3																				
4																				
5																				
6																				
7																				
8																				
9																				

Zlecający.....

Adres.....

Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:

Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53

Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730

Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

- RUBRYKI**
- NIERUCHOMOŚCI
 - MIESZKANIA
 - MOTORYZACJA
 - INNE
 - PRACA
 - NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....1 zł

druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....2 zł + VAT

druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

właściwie zaznaczyć



Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIĘNCU

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Wielki Post

Dochodzimy do kolejnego okresu liturgicznego – Wielkiego Postu. Rozpocznemy go w najbliższą środę posypaniem głów popiołem. Msze święte o godzinie 9.00 /w intencji OJCZYZNY/, 16.30 i 18.00. Bobrowo 16.30.

Środa Popielcowa

W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły, polegający na powstrzymaniu się od spożywania potraw mięsnych oraz ograniczeniu jedzenia. Warto na czas Wielkiego Postu podjąć jakieś postanowienie. Zdaniem wielu ojców duchownych, to najlepsza droga dla człowieka, który pragnie przemiany w swoim życiu.

Droga Krzyżowa

W piątek dziewiętnastego lutego zapraszamy na Drogę Krzyżową o godzinie 16.30. W niedzielę będziemy śpiewać Gorzkie Żale o godzinie 16.30. Za udział w tych nabożeństwach możemy uzyskać odpust zupełny, a więc uzyskać darowanie kary doczesnej za grzechy odpuszczone w sakramencie pojednania, jednak nie naprawione przez nas. W niedzielę dodatkowo Msza święta o godzinie 17.00.

Spotkanie katechetów

W czwartek osiemnastego lutego spotkanie katechetów o godzinie 16.30 na plebani.

PARAFIA MARYI WNIĘBOWZIĘTEJ

POPIELELEC

W środę siedemnastego lutego POPIELELEC. Przez symboliczny gest posypania głów popiołem wkraczamy w okres Wielkiego Postu. Wielki Post to czas święty, czas szczególny. Przyjmujemy go jako dar Boży, który ma nam pomóc odnaleźć drogi naszego życia zgodnie z wolą Stwórcy.

174. rocznica Zgromadzenia Zmartwychwstańców

W środę obchodziliśmy 174. rocznicę powstania Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

Bierzmowanie

Po przerwie zimowej zapraszamy młodzież pierwszych klas szkół ponadgimnazjalnych na spotkania przygotowujące do przyjęcia sakramentu bierzmowania według ustalonych harmonogramów.

Spotkanie Czwartkowe

Zapraszamy na Spotkanie Czwartkowe na godzinie 19.00. Temat: z cyklu ŚWIĘCI KAPŁANI. św. Karol Boromeusz. Prowadzenie spotkania Józef Braniecki.

Dla niewidomych i niepełnosprawnych

W czwartek osiemnastego lutego Msza święta dla niewidomych i niepełnosprawnych o godzinie 10.30.

Drogi Krzyżowe

W piątek Drogi Krzyżowe: 17.00 dla dzieci, 18.30 dla dorosłych, 19.30 dla młodzieży (zapraszamy szczególnie młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania).

Gorzkie Żale

Gorzkie Żale w niedzielę o godzinie 17.00. Ofiary złożone podczas Gorzkich Żali będą przeznaczone na kwiaty do Bożego Grobu.

Ministranci

W sobotę spotkanie ministrantów o godzinie 10.00 i scholi Złote Nutki o godzinie 12.00.

Odeszła do wieczności

W ostatnim czasie odeszła do wieczności: + Eleonora Feist, lat 74. Wieczny odpoczynek...

Lumpexy zamiast zakładów pracy

UNIA DOBRA RZECZ, ALE POMYŚLEĆ TEŻ MOŻNA

(ZŁOCIENIEC). Unia Europejska podsyła nam w zamian za składkę członkowską dotacje na różne cele. W Złocięncu na przykład podesała nam na euroboisko środków raczej małego, gmina dała potężnie dużo, państwo też, a sztuczna nawierzchnię nie wiedzieć czemu wielu chce zwać euroboiskiem.

Zwijmy to niby euroboisko gminniakiem, bo takim owo euroboisko faktycznie jest. Żadna tam Europa, a nasza gmina wyłożyła kasę, Unia się tylko niejako symbolicznie dołożyła. Gminniak i już.

Unia tu też tak sprawiła, że u nas

niesłychanie popularna odzież z lumpexów.... Chodzą w niej wszyscy, oprócz bodaj Tuska i Palikota, bo na przykład Marszałek Ludwik Dorn też.

Tyle wstępu okolicznościowego. Na Drawskiej mamy kolejny lumpex. Tania, zachodnia odzież, tyle, że używana.

Czas już nie na unijne lumpexy, a na pomoc unii w zakładni, a nie likwidowaniu, zakładów pracy. Tyle ich w Złocięncu bohater narodowy Leszek Balcerowicz polikwidował. Czas już na ich powtórne otwieranie, bo balcerowiczowskie bezrobocie znów szaleje. Chyba, że profesorowi i Unii Wolności szło o to, by tu już nigdy i niczego nie było. Oprócz handelek sklepikowych i prac w grupach interwencyjnych. Unia dobra rzecz, ale pomyśleć, co dalej, przy okazji też warto. A do tego bez żadnych państwotwórczych dolegliwości. Przynajmniej bez tych oficjalnych. No bo Unia – nowa święta krowa. (N)

W tym miejscu były już niebezpieczne upadki

Pasy dla pieszych pomalowane zbyt „śliską” farbą



(ZŁOCIENIEC). Na skrzyżowaniu Traktu Marszałka z 11 Listopada mamy pasy jako przejście dla pieszych. Szkopuł w tym, że pasy są pomalowane farbą szczególnie

śliską podczas mrozów. Było tu kilka upadków, jak na razie na szczęście niegroźnych. Notatka niech posłuży jako prośba do służb drogowych. (O)

Olimp Złocieniec – Orzeł Łubowo 6:2

Piłkarska próba Olimpu Złocieniec na „gminniaku”

(ZŁOCIENIEC). Mimo śniegu piłkarze z wolna pojawiają się na boiskach. W Złocieniu jest to o tyle łatwiejsze, że tu jest pełnowymiarowa sztuczna nawierzchnia piłkarska, którą należało tylko uprzętać ze śniegu, co w warunkach tegorocznej zimy nie było, i nie jest, szczególnie łatwe.

Pod okiem trenera Jana Kępy seniorzy Olimpu grali test mecz z Orłem z Łubowa. Wygrali 6:2. Na uwagę zasługuje fakt powrotu do zespołu piłkarzy, których nazwisk jeszcze nie będziemy ujawniać, a którzy nie tak dawno temu dali się poznać jako wyjątkowo utalentowani młodzi piłkarze. Jeśli sprawdzą się przewidywania co do ich powrotu do drużyny, to pod względem piłkar-



skim może na powrót być nawet interesująco. Zatrudnienie przez Klub trenera z prawdziwego zdarzenia robi swoje.

Szkoda tylko, że do tego rodzaju

decyzji trzeba było skłaniać miejscowych działaczy dosłownie kilka lat, co też i skończyło się niespotykaną w dziejach Klubu jego sportową degradacją. Dobra strona tego

wszystkiego złego – walka o powrót do piątej ligi może być nawet frapująca, co w Złocieniu pozbawionym jakiegokolwiek życia kulturalnego, może być wyjątkowo istotne. (n)

Piotr Kibitlewski nie tylko już gra, ale i strzela

Drawa Drawsko Pomorskie z Błękitnymi Stargard 1:2

(DRAWSKO POMORSKIE). Piotr Kibitlewski to piłkarz z Lecha Czaplinek, obecnie w Drawie Drawsko Pomorskie. Trapiła go długotrwała kontuzja. No i wreszcie ten piłkarz jest już zupełnie sprawny. Nawet na tyle, że w test meczu z Błękitnymi Stargard Szczeciński strzelił jedyną dla Drawy bramkę. Drawa przegrała mecz 1:2. Dla stargardzian strzelali Królak i Gajda.

Drawszczan prowadzi Paweł Skrzypek, znany skądinąd piłkarz

ekstraklasy (m. in. Pogoń Szczecin).

Interesujące zobaczyć skład Drawy w tym pojedynku: Szmagaj – Bany, Jakubowski, Janicki, Stańczyk, P. Żuk, R. Żuk, Dudek, Witoń, Kwiatkowski, Korczyński. W 2. połowie weszli: Piłat – Nachim, Wyrzykowski, Bany, Walkiewicz, Jakubowski, P. Żuk, Muzyka, Bagiński, Kibitlewski, Sideł.

Inne mecze Drawy: Drawa Drawsko Pomorskie – Polonia Jastrowie 3:0. (d)

Zaproszenie na 24 lutego

Związek Emerytów zaprasza na basen do Świdwina

(ZŁOCIENIEC). Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów organizuje wyjazd do Parku Wodnego (Relaks) w Świdwinie. Dzień wyjazdu – 24 lutego. Godzina 10.30. Miejsce zbiorki – plac po byłych zakładach ZPW (uliczka Włókiennicza). Powrót godzina 14.30. (o)

Złocienie nie przegrali walkowerem

Ogniwo Złocieniec nie dojechało do Kołobrzegu

(ZŁOCIENIEC). Mamy niedobłą wiadomość dla kibiców siatkówki w Złocieniu. Nasz trzecioligowiec OGNIWO nie stawił się na spotkanie w Kołobrzegu z UKS OPP Powiat Kołobrzegi. I tym sposobem Ogniwko przegrało walkowerem. W siatkówce walkower to 0:3 w setach dla przeciwnika, i do zera w każdym pełnym secie.

Siatkarska centrala poinformowała, że złocienie nie wyjaśnili w wymaganym czasie przyczyny nie-

obecności w Kołobrzegu. Złocienie nie są na ostatnim miejscu tabeli.

TABELA

1. LO SMS I	15	40	39:18
2. Spartakus	14	36	36:15
3. Nowa Rega	14	36	36:16
4. OPP Powiat	14	33	29:22
5. Gryf	14	26	21:32
6. LO SMS II	13	25	22:23
7. Stocznia	14	24	21:33
8. Energetyk-Junior	13	19	12:32
9. Ogniwko	13	16	10:35

Treningi samoobrony

Kolejne sportowe otwarcie

(ZŁOCIENIEC). Mamy zaproszenie na sportowe treningi z elementami boks, zapasów, jiu-jitsu, karate kyokushin. Informacje pod telefonem 48 792 743 330. Podczas zajęć samoobrony są realizowane

wszystkie najskuteczniejsze elementy występujące w sportach walki, w sztukach walki oraz w systemach walki. Prowadzący – Łukasz Szemiel (instruktor samoobrony, absolwent AWF). (s)

Wszystkie boje „do przodu”

Walentynkowa wygrana Zajęczyń Złocieniec

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę trzynastego lutego w hali przy Stefana Okrzei rozegrano siatkarski turniej kobiet pod hasłem „Walentynkowy”.

To cykliczna impreza, zjeżdżają na nią każdego roku drużyny z całego regionu. Tym razem grano w czasie ferii zimowych. Przyjechały drużyny ze Szczecinka, Drawska Pomorskiego, Świdwina. I – zaskakujący zwycięzca; najmłodszy uczestnik bojów o Puchar Dyrektora OSiR zespół Zajęczyń ze Złocienca. Złocieniecki Zajęczek pokonał wszystkie przyjezdne ekipy. Grano do dwóch wygranych setów. Grano mecz po meczu. Kondycja jednak dopisała, to bardzo dobrze świadczy o pracy szkoleniowej w zespołach. O zwycięstwie najczęściej decydował trzeci set. Ola Barsul (Zajęczek Złocieniec) została uznana najlepszą zawodniczką turnieju. Słowa uznania kierujemy pod adresem opiekunów i trenerów zespołów, którzy mimo ferii potrafili skrzyknąć swe drużyny do przyjazdu do Złocienca. Nie zabrakło gorącej herbaty, kawy a także smakowitych ciast.

DRUŻYNY

Mandarynki Szczecinek: Urszula Siwińska – kpt., Alicja Nesterowicz, Karolina Nesterowicz, Beata Piątkiewicz, Bogumiła Maziuk, Izabela Oracz.

EKONOMIK Szczecinek: Estera Wilk – kapitan, Paulina Kowalczyk, Karolina Ówik, Katarzyna Dzodź, Paulina Serkies, Ania Sajdak, Małgosia Andrysiów. (Szkoleniowiec – Leon Krasowski).

ZAJĄCZEK Złocieniec: Ola Bar-



sul – kpt., Karolina Wiszniewska, Ola Wiszniewska, Gabriela Begeźda, Katarzyna Olekszyk, Marzena Czerwińska, Sandra Zaczowska, Agnieszka Wiszniewska, Dominika Szachewicz. (Jan Banaszek – trener).

WYNIKI: Mandarynki Szczecinek – Al Samer Drawsko Pomorskie 0:2 (16:25, 16:25), Zajęczek Złocieniec – Technik Świdwin 2:0 (25:23,

25:18), Ekonomik Szczecinek – Al Samer Drawsko Pom. 0:2 (16:25, 22:25), Mandarynki Szczecinek – Technik Świdwin 2:0 (25:10, 25:17), Zajęczek Złocieniec – Ekonomik Szczecinek 2:1 (14:25, 25:20, 15:12), Zajęczek Złocieniec – Mandarynki Szczecinek 2:1 (20:25, 25:21, 15:11), Zajęczek Złocieniec – Al Samer Drawsko Pom. 2:0 (25:22, 25:17),

Technik Świdwin – Ekonomik Szczecinek 0:2 (24:26, 12:25), Mandarynki Szczecinek – Ekonomik Szczecinek 1:2 (25:20, 26:28, 13:15).

TABELA

1. Zajęczek Złocieniec
2. Al Samer Drawsko Pom.
3. Ekonomik Szczecinek
4. Mandarynki Szczecinek
5. Technik Świdwin

(j)

Cenne zdobycze biegaczy UKS Traper w Sztumie

XI Grand Prix Sztumu już za nami

(SZTUM). W sobotę trzynastego lutego w Sztumie mieliśmy ostatnią rundę walk w biegach na orientację o Wielką Nagrodę Miasta. Było to już trzecie starcie w XI Grand Prix.

Podsumowując trzy rundy, zawodników UKS Traper Złocieniec mamy na następujących pozycjach:

Kategoria – dziewczęta uro-

dzone do 1999 roku

3 miejsce Kasia Maciejewska, Szkoła Podstawowa Nr 3 Złocieniec

Kategoria – chłopcy lata urodzenia 97/98

2 miejsce Mateusz GŁUSZAK, Szkoła Podstawowa Nr 3 Złocieniec

3 miejsce Adama Sawościanik, Szkoła Podstawowa Nr 1 Złocieniec

5 miejsce Szymon Krzemień-

ski, Szkoła Podstawowa Nr 3 Złocieniec

Dziewczęta – gimnazja
5 miejsce Anglika Maciejewska

10 miejsce Ola Waszczuk.

Dla najlepszych były cenne nagrody, medale. Pozostałym wręczono statuetki.

Kolejna edycja Wielkiej Nagrody Sztumu w grudniu. Start naszych już dzisiaj pewny. (o)

Pojedynek korespondencyjny

Błonie Barwice i Olimp Złocieniec już grają

(ZŁOCIENIEC). Błonie Barwice przegrały test mecz z Piastem Człuchów 0:1. Błonie to lider ligi okregowej, główny konkurent Olimpu Złocieniec do awansu. W tym samym czasie Olimp Złocieniec pokonał Orła z Lubowa 6:2. (M)

Przez długie lata zmarnowano rzesze piłkarsko uzdolnionej młodzieży

Wołanie o klasy piłkarskie

(ZŁOCIENIEC). Pracownicy OSiR-u przygotowali płytę „gminniaka” na mecz z Orłem z Lubowa od piątku. Zrobili to doskonale, z nadzieją, że już większych opadów śniegu nie będzie. Napracowali się, naharowali, a Olimp w test meczu wygrał aż 6:2.

Sztucznych obiektów do gier wszelkich w mieście mamy już pod dostatkiem. Przyznajmy, to nie wielkiego, że szkoły mają boiska. Przypomnijmy sobie, co było boiskiem „Dwójki” przez kilkadziesiąt lat, by na zawsze ten koszmar zapomnieć.

Czas na naukę futbolu. Boiska są

Skoro mamy już takie obiekty, to może by je wykorzystać nie tylko na wuefy, ale i na przykład na profesjonalną naukę futbolu. Gdybyśmy w mieście mieli prawdziwie rzetelny OSiR, to jego naczelstwo już dawno doszłoby do wniosku, że jeśli są obiekty, to trzeba by je zacząć wykorzystywać. Właśnie – futbol, bo polski rynek piłkarski jest już zupełnie pusty. Nie ma na nim porządnie



wyszkolonych piłkarzy, choćby na poziomie, który do niedawna zwaliśmy krajowym. I właśnie pod te potrzeby należałoby w Złocieniu pozwolić rozpocząć pracę. Ku stworzeniu w naszych szkołach „klas piłkarskich”. Prym w tej działalności winien wieść OSiR, ale tak nie będzie. Dlaczego?

Dyrektorem byle tylko być

Obecny dyrektor zakładu objął go jako ktoś bez żadnego przygotowania w tym kierunku. Swego czasu był tu bodajże sekretarzem wrogiej

Polsce partii. Swego faktycznego wykształcenia nie podał do dziś. Regulamin firmy sprokurowano tak, by jednak wszystko grało. Gra tak, że firma przynosi straty. Popierają to ciągle ci sami, bywa że i z medalami „zasłużony dla gminy”. Kociokwik. W rozmowie z reporterem Tygodnika dyrektor wyznał, że po czasie zaliczył podyplomówkę z zakresu gospodarstwa obiektami sportowymi. Teraz już wszystko zrozumiałe. Z tego rodzaju wykształceniem w OSiRze można by ewentualnie być kierownikiem do spraw eksploatacji, a nie szefem zakładu. Specyfika naszych notabli od rządzenia miastem sprawia jednak, że na takie szczegóły nie zwracają uwagi. Ważne to, bo ludzie zawodowo parający się sportem twierdzą, że w OSiRze nie ma nikogo, z kim można na szczeblu profesjonalnym działać na niwie sportu i kultury fizycznej w ogóle.

Traci ta Ziemia

A do tego – fantazyjny i fantastyczny wręcz nasz teren gminny, przez tę firmę nie jest jakby w ogóle nikomu odkrywany. Turyści i z tego powodu nie garną się do nas. To wina i tej firmy. Nie powstała ona, jak to się mówi, na specjalne zamówienie określonych bywszych środowisk, to na jakie zamówienie powstała? Przecież zawiadywaniem obiektami sportowymi z powodzeniem mógłby zajmować się ZUK! Dlaczego tak nie jest? OSiR winien być od kreacji tu życia w jego aspekcie kultury fizycznej, itp.

Przy obecnym układzie samorządowym w Złocieniu, jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie są wręcz niemożliwe. Ale, w tym roku będą wybory samorządowe. Startujący w nich winni na długo przed marszami do urn wiedzieć, jak rozwiązać pokazany tu problem.

W mieście istnieje kilka szkół, które na pniu produkują bezrobotnych. A podobno najbardziej idzie o to, by nauczyciele mieli pracę. A każdy choćby tylko w miarę wyszkolo-

ny piłkarz, w warunkach naszego kraju, pracę znajdzie natychmiast, a ile radości przysporzy innym, nawet nie ma co wspominać.

Za wszelką cenę za biurko

Po co to pisanie? Pokazywanego tu problemu przez długie lata w Złocieniu do tej pory nikt nie podjął, nawet mimo istnienia tu firmy od tego rodzaju zagadnień. Zrozumiałe, każdy chce mieć pracę. Ale, drodzy Państwo – nie za wszelką cenę, nawet mimo to, że gmina Złocieniec do tego rodzaju postępów jest jakby stworzona.

Zima w cudownym toku, a górki pod sanki ani jednej. Morsy nieopodal Złocienica skrzykują się setkami, ale o tym w tutejszej gminie nikt nawet nie pomyśli. Chyba dlatego, że tu nie tylko wiele jezior, ale i miejsca hotelowe, coraz lepsze restauracje, itp. Podatki na zakład podatek musi dać, i koniec. Tylko tyle, że już nie musi, a nadal daje. Z lenistwa? Czego się bidulek jeszcze boi? Nadal pęzetpeeru? Przecież już minęło!

Porozumienie w nieporozumieniu

Komisja Rewizyjna Złocienieckiej Rady dała takie oto rozpoznanie zawarte w pokontrolnym protokole w OSiR-rze: „... ta firma to nieporozumienie”. Myślą Państwo, że do tej pory ktoś na takie rozpoznanie zareagował? Skądże. Totak jak w świecie przestępczym: tu się idzie w zaparte. I tak to „nieporozumienie” staje się nadporozumieniem.

Człowiek pracujący w grupie interwencyjnej miesięcznie może zarobić dwieście osiemdziesiąt złotych. Nie wlicza mu się tej pracy do emerytury, nie otrzymuje odzieży roboczej. By tak było, i w Złocieniu ciągle czuwają towarzysze. Mając nawet takie obiekty sportowe, nadal są najlepsi we wściskaniu tego samego kitu, co zawsze. Ale, idą wybory. Będzie w Złocieniu chwastów wycinianie!

Tadeusz Nosel

Zimowa Wyprzedaż w salonach Fiata



To ostatnia szansa na przełomową ofertę Fiata.

Przyjdź do salonu, skorzystaj z rabatów nawet do 20 000 zł i wybierz dogodną dla siebie formę finansowania: kredyt 6,99% albo leasing 109,9%.

Wyprzedaż on-line: www.gratka.pl/fiat

GAZOPOL

Koszalin, ul. Morska 49

tel. 94 345 30 07

Punkt informacyjny
w Kołobrzegu
przy BILLA Market
ul. Koszalińska 36

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Oferty dotyczą wybranych modeli z rocznika 2009. Oferta przełomowa, tj. rabaty nawet do 20 000 zł z kredytem 6,99% lub leasingiem 109,9% obowiązuje od 1 stycznia do 31 marca 2010 lub do wyczerpania zapasów. Całkowity koszt leasingu: 109,9% (dla kalkulacji na okres 36 miesięcy, czynszu inicjalnego w wysokości 20%, wartości końcowej 1%). Kredyt 6,99% - RRSO: 9,66% (dla kalkulacji na okres 96 miesięcy, wpłaty własnej Klienta w wysokości 0%, opłaty przygotowawczej w wysokości 5% oraz ubezpieczenia kredytu „Bezpieczny Kredyt” w opcji Promo, finansowanych w kredycie). Szczegóły oferty w salonach i w regulaminie na stronie www.fiat.pl

DUSZNIKI - ZIELENIEC 2010

NASI Z „ANDERSA” NA ZIMOWE IGRZYSKA

Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe ANDERS zorganizowało zimowisko dla dzieci i młodzieży z gminy Złocieniec w Dusznikach-Zdroju Zieleńcu w okresie ferii zimowych (7-13 luty br.).

Głównym celem zimowiska było zaszczepienie zamiłowania do uprawiania sportów zimowych; jazdy na nartach i snowboardzie w warunkach polskich gór.

Wybór Zieleńca, jako miejsca zdobywania (nauki i doskonalenia) umiejętności narciarskich podyktowany był walorami przyrodniczymi Góry Orlicy (stosunkowo bezpieczne stoki) i zasobami finansowymi uczestników.

Zajęcia odbywały się w czterech grupach treningowych o różnym stopniu zaawansowania pod okiem 2 instruktorów snowboardu i 2 instruktorów narciarstwa zjazdowego. Efektem szkolenia była stuprocentowa umiejętność jazdy na sprzęcie narciarskim z wykorzystaniem wyciągów różnego typu. Niestety nie obyło się bez drobnych urazów i siniaków szczególnie w początkowym okresie nauki. Efektywne korzystanie z uroków zimy na stokach Orlicy w wymiarze 5 godzin dziennie było możliwe dzięki wsparciu przedsięwzięcia przez Pana Burmistrza w formie sprawnego transportu.



Kadrę instruktorsko-trenerską stanowili 4 nauczyciele dyplomowani wychowania fizycznego i bardzo dobrze jeżdżący student III roku uczelni wychowania fizycznego. Nie odnotowano większych uchybień wychowawczych. Grupa była bardzo odpo-

wiedzialna i zdyscyplinowana. Właściwe proporcje między aktywnym zmęczeniem i wypoczynkiem były zachowane. Wszyscy uczestnicy byli ubezpieczeni dodatkowo na okrestrowania zimowiska. Efekty pracy na stokach zostały sfilmowane i uwiecznione na zdjęciach foto.

Kadra w ramach Towarzystwa ANDERS pełniła swoje role w formie wolontariatu. Dzięki zaangażowaniu wielu osób i wsparciu władz gminy 48 uczestników zimowiska skorzystało z atrakcyjnej formy sportowania w przededniu Zimowych Igrzysk Olimpijskich. (o)

Uwaga na sarny!

Żyjemy na terenie otoczonym lasami, dlatego trudno się dziwić, że na drogach dojazdowych do miast pojezierza drawskiego co kawałek pojawia się znak „Uwaga! Dzikie zwierzęta”.

W tym roku jednak problem zwierząt wybiegających na drogę jest o wiele większy, niż w latach poprzednich. Zwierzęta wybiegają na ulice nie tylko w nocy, ale i w ciągu dnia, często całymi stadami.

– W zeszłym roku w zimie, gdy jeździłem o zmierzchu samochodem, sporadycznie wyskakiwała na drogę

jakaś sarenka, czasem dzik. W tym roku nie miałem jeszcze sytuacji, żebym wracając po zmierzchu do Złocińca nie spotkał po drodze sarny czy dzika. One czają się na poboczu! – mówi pan Józef.

Dlaczego w tym roku częściej spotykamy dzikie zwierzęta, choć ich populacja wcale tak gwałtownie nie wzrosła? Powodem jest wyjątkowo długa i śnieżna zima.

– Zwierzęta są głodne. Pod tak grubą warstwą śniegu nie są w stanie dokopać się do pożywienia. – tłumaczy mieszkanka Zagozdu, która ze zwierzętami ma do czynienia dość często, mieszkając na wsi. Dokarmianie zwierząt leśnych leży w gestii lokalnych myśliwych zrzeszonych w kołach łowieckich i pracowników nadleśnictwa. I dokarmiają. Niestety, z tego co udało nam się



ustalić, nikt nie spodziewał się tak długiej zimy, w dodatku bardzo śnieżnej. Wyglądnie zwierzęta potrzebują więcej pożywienia, niż w latach

poprzednich. Tym samym zapasy karmy dość szybko topnieją. Miejmy nadzieję, że wkrótce stopnieje również śnieg. M

PRODUCENT GARAZY
 ZHPU „ALICJA”
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
 tel.058 535-15-96
 tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

Reklama
 Tel./fax
 091 3973730

Drawski PTTK zaprasza „Na zaśnieżony szlak”

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) zaprasza wszystkich chętnych na pieszy rajd „Na zaśnieżonym szlaku”, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. 21.02. Zbiórka o godzinie 10.00 na placu „przy czołgach”. Zaplanowana trasa ma długość 12 km i prowadzić będzie wzdłuż Drawy na odcinku Drawsko

Pomorskie-Dzikowo. Organizatorzy zapewniają uczestnikom ognisko w Leśniczówce Dzikowo, kiełbaski, pieczywo oraz powrót autokarem do Drawska. Uczestnictwo w rajdzie jest bezpłatne! Zapisów można dokonywać osobiście w Urzędzie Miasta w pokoju 205 lub telefonicznie pod nr tel. 94 363 26 47. GD

Akcja dokarmiania ptaków

Uwaga mieszkańcy !!! Od dnia 15 lutego 2010 roku Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Drawsku Pomorskim wznawia akcję bezpłatnego wydawania karmy dla dziko żyjących ptaków. Wszystkie osoby, które chciałyby

wziąć udział w akcji, zapraszamy do urzędu miejskiego, pokój nr 206, gdzie będzie można otrzymać karmę. Wszystkich miłośników przyrody zachęcamy do przyłączenia się do akcji niesienia pomocy ptakom w okresie zimowym.

Sebastian Strzępka wicemisterem Polski

(SZCZECIN). W miniony piątek w tutejszym Valentino Ristorante tytuł wicemistrza Polski zdobył Sebastian Strzępka z Dobrej. Sebastian, jak na modela przystało, został równocześnie Misterem Foto. Misterem Polski został mieszkaniec Pyrzyca - Maksymilian Lewandowski.



Foto: Cobalt
www.facebook.com/bycobalt

O tytuł mistera Polski walczyło dziewięciu kandydatów z całego kraju (mister Śląska i Zagłębia musiał zrezygnować z powodu kontuzji ręki). Jednak najwyższe laury zdobyli panowie z województwa zachodniopomorskiego.

Kandydaci, podczas wielu odśłon, musieli zaprezentować się widowni w jak najlepszym świetle. W jednej z nich mieli możliwość zaprezentowania się indywidualnie, nie zabrakło przeto pokazów zręczno-

ściowych, umiejętności aktorskich, czy też muzycznych. W tej konkurencji panowie musieli odpowiadać na wylosowane pytania. Sebastianowi Strzępce przypadło odpowiedzieć na to, z kim chciałby przebywać w zamkniętej windzie. Okazało się, że jeśli ma już być zamknięty, to czas ten warto przeznaczyć na rozmowę z osobą, która zdobyła sukces, zaczynając od zera. MM

Pikarskie buty									
Postać w sztuce	Rysa na szkle		Błahostka		Żywna gleba		Rzeka w Indiach		Żwir, cement, woda
					Nareszcie topnieje		○ ○		
Skała przy szkolnej tablicy			○ ○		Poddruk		Typ fiata		Ostra krawędź
W archiwum					Twórca dzieła				
	○ ○		Wada, usterka		Zabiedzony szczeniak				
Buchtuje		Brat Kaina			○ ○		Wertykal		Np. wydechowa
		Srebrzysty metal							
Resztką mięsa	Gatunek kawy		Naszywana na dziurę		Komenda dla psa				
				○ ○		Australijski miś	Miasto nad Pastęką		Włoskie miasto
Kraj z Bagdadem					Naja				
Kalosz					Bohater "Dziadów"				
						Żniwo	Napuszony na podwórkę		0,2 G
Rzym	Kontuzja	Izba parlamentu Rosji	Węgierska wódka		○ ○				
Ster iodzi			Zola						
					Mala Anna				Imię żeńskie
					Krab				
Halas, gwar			○ ○			Koc dla konia			
Związek chemiczny								○ ○	
Np. etola						Osa			
					Gatunek marchwi				

ADDA, INDUS

-Les mer-

REKLAMA

USŁUGI POGRZEBOWE
"Hades"
Stefan Korczyk
 usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl
PROponujemy GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieniec, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
Infolinia 0 801 00 31 13
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
 CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"